

„OZE NAS NIE URATUJĄ”. MICHAEL MOORE PROMUJE DOKUMENT OBNAŻAJĄCY MIT ŹRÓDEŁ ODNAWIALNYCH

„Zielona energia nas nie ocali, właściwie to zabije nas nawet szybciej” - taką tezę stawia Jeff Gibbs, autor filmu dokumentalnego „Planet of the Humans”, który obnaża mity i kłamstwa dotyczące odnawialnych źródeł energii. W promocję tego obrazu zaangażował się znany reżyser Michael Moore.

Jak podaje portal nonfictionfilm.com, Jeff Gibbs, reżyser filmu „Planet of the Humans” (Planeta Ludzi), stawia w swoim dokumencie tezy, które mogą wywrócić myślenie na temat odnawialnych źródeł energii. Zdaniem filmowca, świat zmierza w stronę „totalnej ludzkiej apokalipsy”, a zielona energia „nas nie ocali, właściwie to zabije nas nawet szybciej”.

Film Gibbsa nie wszedł jeszcze do dystrybucji, ale już teraz zrobiło się o nim głośno, głównie za sprawą znanego reżysera Michaela Moore’a, który wspiera i promuje ten obraz. Gibbs i Moore od lat współpracują przy produkcji filmów dokumentalnych.

Według portalu nonfictionfilm.com, który przeprowadził wywiad z reżyserem Planety Ludzi podczas jej pokazu premierowego, film pokazuje, że rozwiązania problemu klimatu pokroju przejścia na odnawialne źródła energii czy samochody elektryczne oferują fałszywą nadzieję.

„Wszędzie tam, gdzie spotykałem zieloną energię, nie okazywała się ona być tym, za co miała uchodzić. To niełatwe uczucie wiedzieć, że zielona energia nas nie uratuje” - mówił Gibbs w tej rozmowie.

Portal nonfictionfilm.com przytoczył też argumenty Gibbsa zawarte w jego dokumencie. Zdaniem dziennikarzy serwisu, film pokazuje m.in., że produkcja turbin wiatrowych zużywa olbrzymie ilości surowców, w tym metali ziem rzadkich, podczas gdy ich cykl życia to jedynie ok. 20 lat.

Film Gibbsa stawia podobne zarzuty względem produkcji paneli fotowoltaicznych (która pochłaniać ma ogromne ilości energii) oraz biomasy (niesłusznie - według reżysera - zaliczanej do źródeł odnawialnych).

O premierze Planety Ludzi, która miała miejsce na Traverse City Film Festival, napisał też serwis Associated Press.

„Co jeśli energia alternatywna nie jest tym, czym miała być?” - pisze w artykule AP. „Gibbs chciał wiedzieć dlaczego rzeczy nie mają się lepiej. Kiedy zaczął śledzić poszczególne wątki, on i Moore przyznali, że zszokowało ich, jak nierozzerwalnie związana z węglem i gazem ziemnym jest energia alternatywna. Wszystko, od turbin wiatrowych po ładowarki do samochodów elektrycznych podpięte jest do sieci (...). <<To było wstrząsające odkryć, że rzeczy, w które wierzyłem, nie były prawdą, że

panele słoneczne i turbiny wiatrowe nie tylko nas nie uratują, ale też, że istnieje ciemna strona tego wszystkiego (...). Olśniło mnie, że te technologie to po prostu kolejne centrum zysków>> - mówi Gibbs”.

„To nie jest film zrobiony przez denialistów klimatycznych, to jest film zrobiony przez ludzi, którym naprawdę zależy na środowisku” - powiedział reżyser cytowany przez AP. „Teraz możemy rozpocząć wskazywanie rozwiązań tego problemu. Ten film ich nie podaje, ale sprawi, że będziemy zadawać lepsze pytania” - dodał.